



# **Daj mi się spalić w Twojej miłości**

**Statut Stowarzyszenia Kapłanów  
Diecezji Toruńskiej  
im. bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego**

**Opracowanie**

**bp Józef Szamocki  
ks. Krzysztof Badowski  
s. Joanna Grodzicka OCD  
dk. Waldemar Rozynekowski**

**Toruńskie Wydawnictwo Diecezjalne**

**Toruń 2019**

**Opracowanie graficzne:**

*Beata Króliczak-Zajko*

**Skład:**

*Karol Cyranowicz*

**Korekta:**

*Mirosława Buczyńska*

© Toruńskie Wydawnictwo Diecezjalne, 2019

**Imprimatur**

Kuria Diecezjalna Toruńska

Toruń, 21.05.2019 r., L.dz. 738/2019/BD

Bp Wiesław Śmigiel – Ordynariusz Toruński

ISBN 978-83-60053-84-3

TORUŃSKIE WYDAWNICTWO DIECEZJALNE

ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń

tel./fax (056) 622 35 30

[www.diecezja-torun.pl/wydawnictwo](http://www.diecezja-torun.pl/wydawnictwo)

e-mail: [twd@diecezja.torun.pl](mailto:twd@diecezja.torun.pl)

**Druk:**

Machina Druku

[www.machinadruku.pl](http://www.machinadruku.pl)

**Okładka:**

Na okładce wykorzystano obraz z ołtarza w bazylice konkatedralnej w Chełmży

***W 20. rocznicę beatyfikacji  
bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego***





Toruń, 6 maja 2019 r.

L.dz. 668/2019/BD

## DEKRET

Sobór Watykański II w *Dekrecie o posłudze i życiu kapłanów* zachęca, by prezbiterzy w trosce o życie duchowe i intelektualne wspomagali się wzajemnie, ażeby lepiej mogli współpracować w posłudze i aby uniknęli niebezpieczeństw mogących wyniknąć z samotności. Dlatego oprócz różnych form wspólnotowości „należy także wysoko cenić i pilnie rozwijać stowarzyszenia, które opierając się na statutach uznanych przez kompetentną władzę kościelną, przez stosowny i godny uznania regulamin życia oraz przez pomoc braterską pielęgnują świętość kapłanów w wykonywaniu posługi i w ten sposób usiłują służyć całemu stanowi kapłańskiemu” (*Presbyterorum ordinis*, nr 8).

Z wielką radością przyjmuję wiadomość o zawiązaniu wśród braci kapłanów diecezji toruńskiej stowarzyszenia, którego celem jest osobiste uświęcenie inspirowane duchem Błogosławionego Księdza Stefana Wincentego Frelichowskiego oraz szerzenie Jego kultu. Powołana do życia kapłańska wspólnota jest jedną z form realizacji prośby św. Jana Pawła II, który w dniu wyniesienia na ołtarze ks. S.W. Frelichowskiego powiedział: „Pragnę zawierzyć dar tej beatyfikacji w sposób szczególny Kościołowi toruńskiemu, ażeby strzegł i rozszerzał pamięć wielkich dzieł Boga, jakie dokonały się w krótkim życiu tego kapłana. Zawierzam ten dar nade wszystko kapłanom tej diecezji całej Polski” (Toruń, 7 czerwca 1999 r.).

W związku z powyższym, zgodnie z kan. 322 Kodeksu Prawa Kanonicznego nadaję

**STOWARZYSZENIU KAPŁANÓW DIECEZJI TORUŃSKIEJ  
IM. BŁ. KS. STEFANA WINCENTEGO FRELICHOWSKIEGO**

osobowość prawną oraz zatwierdzam jego statut.

Ks. Stefan Wincenty Frelichowski na początku swojej drogi kapłańskiej napisał: „Muszę być kapłanem według Serca Chrystusa”. Niech pragnienie kapłańskiej świętości, bycia „naprawdę kapłanem”, jak tego pragnął nasz Błogosławiony, nieustannie przyświeca członkom powstałej kapłańskiej wspólnoty, do udziału w której gorąco zachęcam.

Życie i działalność Stowarzyszenia zawierzam Patronce diecezji Matce Bożej Nieustającej Pomocy oraz Bł. Ks. S.W. Frelichowskiemu.

Biskup Toruński  
+ Wiesław Śmigiel

Kanclerz

Ks. Wojciech Skolmowski



(Borgognone)

*Ed entrato in agonia pregava più  
intensamente.*

(Luca).



Specie G - N. 4

Obrazek prymicyjny ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego

Przystąpię do ołtarza Bożego —  
Do Boga, który jest radością życia  
mego. (Mszał)

## PAMIĄTKA PRYMICJI

KS. STEFAN WINCENTY  
FRELICHOWSKI

CHELMŹA  
15. III. 1937

Przez krzyż cierpień i życia  
szarego — z Chrystusem —  
do chwaty zmartwychwstania.



## Wprowadzenie

### „Boże, chcę być naprawdę kapłanem”

Tymi słowami, pod datą 15 marca 1939 roku, z okazji drugiej rocznicy prymicji błogosławiony ks. Stefan Wincenty Frelichowski zakończył pisanie swych duchowych zmagania o świętość. Ciekawe, że do tych właśnie słów z ostatniej strony *Pamiętnika*, zapisanych w Toruniu na pół roku przed aresztowaniem, najchętniej odwołują się kapłani, którzy *Pamiętnik* przeczytali. Przypadek? Raczej nie. Możemy się domyślać, że będąc pod wrażeniem lektury, a z okazji kolejnych rocznic swoich święceń, dorocznych rekolekcji, dni skupienia albo zwyczajnego rachunku sumienia wielu z nich także zapragnęło „być naprawdę kapłanem”, by tym samym przedłużyć pamięć o Wicku, zapisywać ją dalej, już na stronach swojego kapłańskiego życia. Nie jest jednak łatwo „być naprawdę kapłanem” w świecie, w którym żyjemy, o czym najlepiej wiemy my, kapłani.

Jeszcze do niedawna życie polityczne, ekonomiczne, prawne, moralne, społeczne oraz codzienne narodów chrześcijańskich inspirowane było orędziem ewangelicznym. Powietrze, którym one oddychały, było chrześcijańskie. Bardzo szybko wiele się zmieniło. Gorzkim owocem antyewangelicznych przemian stało się zagubienie wielu chrześcijan, w tym nas, kapłanów. Odczuwamy, z jaką mocą, w imię nowoczesności, zastawił zły duch pułapkę, której na imię cywilizacja śmierci. Na naszych oczach całe narody odrzucają nauczanie Kościoła o grzechu i sakramentach. Godząc się na aborcję, eutanazję, rozpad życia rodzinnego, nieuczciwość, dyskredytację cnót naturalnych i nadprzyrodzonych, odchodzą ze wspólnoty Kościoła. Świat współczesny rzucił Kościołowi wezwanie, poddaje próbie wierności wszystkich ochrzczonych, a zwłaszcza kapłanów.

Święty Jan Paweł II w adhortacji *Pastores dabo vobis*, o formacji stałej kapłanów, opisał współczesne zagrożenia i stwierdził: „Kapłan musi pozostać wierny wbrew wszelkim trudnościom, jakie napotyka, także w najbardziej niedogodnych warunkach i mimo zrozumiałego zmęczenia, poświęcając temu wszystkie siły aż do końca życia” (PDV 75). Według Papieża wszyscy kapłani powinni także uświadomić sobie, „jak niezwykle potrzebna jest dzisiaj ich formacja”, ponieważ „nowa ewangelizacja potrzebuje nowych głosicieli Ewangelii, to znaczy kapłanów, którzy starają się przeżywać swoje kapłaństwo jako szczególną drogę do świętości” (PV 82). Nie musimy się przekonywać, że od tego, jakimi „naprawdę” będą kapłani, zależy to, jakimi „naprawdę” będą chrześcijanie.

### **„Trwajcie mocni w wierze”**

Tak oto nastały czasy, w których musimy afirmować wiarę. Przypomniał nam o tym Benedykt XVI. Rozpoczynając w Polsce pielgrzymkę pod hasłem „Trwajcie mocni w wierze”, mówił: „Wierni oczekują od kapłanów tylko jednego, aby byli specjalistami od spotkania z Bogiem. Nie wymaga się od księdza, by był ekspertem w sprawach ekonomii, budownictwa czy polityki. Oczekują od niego, by był ekspertem w dziedzinie życia duchowego”. Kapłani więc, którzy podejmują wezwanie, by Kościół stawał się mocny Duchem, muszą wprawdzie w swoim sercu odnaleźć poczucie pewności, że nie żyją u kresu chrześcijaństwa, ale na początku narodzin kolejnej cywilizacji, która oczekuje ponownego wylania Ducha i wcielenia darów Bożej łaski. Kościół bowiem, jak zapewnia Chrystus, będzie trwał do końca świata i żyjąc na krawędzi kulturowych i obyczajowych przemian, nie wpadnie wraz ze światem w przepaść otchłani cywilizacji śmierci.

Dramatyzm chwili, w której żyjemy, polega jednak na tym, że kiedy stara cywilizacja umiera, nowa jest jeszcze zbyt słaba,

by się objawić. Dlatego nie może dziwić nikogo, że po Soborze Watykańskim II, wszyscy następcy Chrystusa na urządzie piotrowym, wskazując na konieczność nowej ewangelizacji, wzywają do misyjnego i duszpasterskiego nawrócenia i to w duchu ewangelicznego radykalizmu. Trudność w realizacji powyższych wskazań leży w tym, że idea próby wiary, związana z radykalizmem ewangelicznym, stała się już dla wielu chrześcijan, w tym i kapłanów, obca, i to nie z powodu herezji chrystologicznych albo prześladowań, lecz z powodu zeświecczenia, które zaczyna się od wyboru Chrystusa bez krzyża.

Najbardziej staje się to widoczne, gdy w imię fałszywie rozumianego kompromisu, tolerancji, czy też małoduszności za braknie dyscypliny, umartwienia i wyrzeczenia samego siebie w życiu kapłanów, bo wtedy Kościół w konsekwencji zawsze traci rzesze wiernych. Bólem Kościoła są więc ci kapłani, którzy podobnie jak apostołowie w Ogrójcu nie czuwają z Jezusem na modlitwie, a potem zaspani, w konfrontacji ze światem gubią się i nie nadążają za Chrystusem ukrzyżowanym, swoim Mistrzem ku objawieniu nowego życia w Jego zmartwychwstaniu. Z Wieczernika swoich święceń w drodze na Golgotę, ale i do pustego grobu oraz ku zmartwychwstaniu gubią ducha służby i ofiary w całkowitym oddaniu sprawie Ewangelii. Kościół Chrystusa z kapłanami bez krzyża jest słaby i lęka się mówić o grzechu. To swoisty paradoks, gdy zachodnia, bogata w tradycje wiary, chrześcijańska cywilizacja umiera dziś na swoich krzyżach bez Chrystusa, z powodu braku świętych kapłanów.

Stało się już oczywiste, że kapłaństwo służebne przeżywa próbę wierności swemu powołaniu w sercach wszystkich kapłanów. Próbą jest rozdarcie między światem, do którego zostali posłani, a Chrystusem Kapłanem i Żertwą, którego w świecie powinni uobecnić. Pytamy, czyż nie jesteśmy w stanie trwać przy Jezusie w tej dziejowej godzinie próby? Czyż nie stać nas na taką

miłość do Jezusa i Kościoła, do ludzi i do świata, by być „naprawdę kapłanem”?

### Co może przekonać do Chrystusa?

Według papieża Franciszka jedynym argumentem, który może przekonać świat do Chrystusa, jest świętość poszczególnych członków Kościoła. W adhortacji *Gaudete et exsultate. O powołaniu do świętości w świecie współczesnym* papież zachęca: „Pozwól, by łaska twego chrztu owocowała na drodze świętości. Pozwól, aby wszystko było otwarte na Boga i dlatego wybierz Jego, wybieraj Boga wciąż na nowo. Nie zniechęcaj się, ponieważ masz moc Ducha Świętego do tego, by świętość była możliwa. Ona w głębi jest owocem Ducha Świętego w twoim życiu. Kiedy odczuwasz pokusę, by zaplątać się w swoją słabość, podnieś oczy ku Ukrzyżowanemu i powiedz: Panie jestem biedakiem, ale Ty możesz dokonać cudu uczynienia mnie trochę lepszym” (15). Papież przypomniał także, że świętość jest życiem pełnią miłości, a jej miarą jest to, jak wiele jest w naszym życiu Chrystusa, czyli na ile mocą Ducha Świętego kształtujemy własne życie na podobieństwo Jego życia (por. 21). Świętość według papieża Franciszka, mimo iż jest spotkaniem naszej słabości z siłą łaski, nie czyni nas mniej ludzkimi (por. 34), polega na codziennym akceptowaniu drogi Ewangelii, pomimo że przynosi nam problemy (por. 94) i jest zapałem ewangelizacyjnym, który pozostawia ślad na tym świecie (por. 129).

### W przyjaźni z Błogosławionym

W tych skrótowo przedstawionych losach Kościoła, związanych z jego odnową we współczesnym świecie, staraniem Wydawnictwa Diecezji Toruńskiej ukazuje się kolejna, szósta już publikacja, której bohaterem jest kapłan, bł. ks. Stefan Wincenty

Frelichowski. Wydane poprzednio opracowania (życiorys, dwie drogi krzyżowe, modlitwy z litaniami oraz rachunek sumienia) skierowane są do szerokiego kręgu wiernych. Trzeba zauważyć, że tytuły tomików: *Chcę zostać świętym przez modlitwę*, *Jak mam żyć, mając Boga w sercu?*, *Pociągnij mnie Panie w Twoje ramiona*, zostały zaczerpnięte z pism Błogosławionego, podobnie jak *Daj mi się spalić w Twojej miłości*. Zredagowane tym razem teksty adresowane są do kapłanów, którzy w obecnym czasie próby Kościoła szukają dróg odpowiedzi na powołanie do świętości, aby być „naprawdę kapłanem” i chcieliby to uczynić w przyjaźni z bł. ks. Stefanem Wincentym Frelichowskim.

Święty Jan Paweł II zawierzył dar beatyfikacji ks. Stefana Frelichowskiego, czyli Wicka, wszystkim polskim kapłanom, a zwłaszcza kapłanom z diecezji toruńskiej. Błogosławiony „po żołniersku” odpowiedział Bogu na dar powołania do kapłaństwa. Przez całe życie poszukiwał odpowiedzi na pytanie, jakim być kapłanem, i weryfikował wierność powołaniu w zwycięskich chwilach różnych prób. Mówią o tym pisma Wicka, zwłaszcza *Pamiętnik*, a także świadkowie jego życia. W *Pamiętniku* zapisał między innymi: „Kapłan nie może być tylko pocziwym; on musi być świętym. On ma mieć jako cel życia nie tylko zbawienie – to za mało. On musi całą siłą pragnąć doskonałości” (*Pamiętnik*, 3.10.1932 r.).

## Kapłańska wspólnota

Kiedy szatan i świat kuszą dzisiaj kapłanów pytaniem „czy warto jeszcze być księdzem?”, my wraz z Kościołem szukamy odpowiedzi na pytanie, jakim księdzem być dzisiaj? Przesłaniem tego opracowania jest propozycja założenia wspólnoty, kapłańskiego kręgu skupionego wokół Błogosławionego, który gorliwie pełnił swoją posługę jako sekretarz biskupa oraz wikariusz, a na-

stępnie przeszedł zwycięsko czas próby podczas II wojny światowej w nieludzkich warunkach obozowego życia. Ta propozycja może pomóc w formacji stałej kapłanów, a w życiu osobistym każdego z nas wspomóc w udzieleniu właściwej odpowiedzi na wspomniane pytanie, jakim księdzem być dzisiaj? We wspólnocie tej mogliby również znaleźć wsparcie kapłani doświadczani przez pokusy, trudności życiowe i kryzysy, przeżywający samotność czy wypalenie, w niej mogliby odzyskiwać siły i radość posługi (por. DP 8).

Święty Jan Paweł II w *Pastores dabo vobis* jednoznacznie wskazał na znaczenie wspólnot, bractw, zwłaszcza instytutów kapłańskich, odznaczających się szczególną cechą diecezjalności, a także na ich rolę, jaką odgrywają w formacji stałej kapłanów w dążeniu do świętości. W tych wspólnotach, według papieża, kapłani poświęcają całe swoje życie na szukaniu sposobów bardziej radykalnego upodobnienia do Chrystusa, po to, by ściślej zjednoczyć się ze swoim biskupem i ludem, do którego biskup ich posyła, a okazując miłość do Kościoła obecnego w świecie, pragną wypełnić bardziej gorliwie duszpasterskie wyzwania (por. PDV 81).

## Duchowe przymierze

Prezentowana publikacja składa się ze statutu Stowarzyszenia Kapłanów Diecezji Toruńskiej oraz tekstów źródłowych, dotyczących kapłańskiej duchowości. Źródła zapisane na stronach parzystych stanowią komentarz do statutu. Odwołania do Pisma Świętego, Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, nauczania papieży oraz pism ks. Stefana pomagają zobaczyć, że każdy z zapisanych artykułów osadzony jest głęboko w teologii kapłaństwa. Ukazują one także, jak intuicja Błogosławionego na temat radykalizmu kapłańskiego życia w realizacji powołania

do świętości jest zaskakująco zgodna z nauczaniem Kościoła i papieży na temat duchowości kapłana diecezjalnego po Soborze Watykańskim II.

Nie obawiajmy się więc duchowego przymierza z bł. ks. Stefanem Wincentym w naszej kapłańskiej formacji stałej. W zapisie artykułów Statutu proponowanej wspólnoty główny akcent położony jest na świadomość osobistego uświęcania przez posługę w pełnieniu obowiązków duszpasterskich oraz przez życie modlitwą, aż po kontemplację. Wspólne rozeznawanie w podejmowaniu radykalizmu ewangelicznego jest jedynie środkiem służącym pomocą, by nikt z nas w posłudze nie stawał się aktywistą, a w życiu duchowym intelektualistą. Chodzi o to, by każdy kapłan, rozeznając znaki czasu we wspólnocie prezbiterów, w każdej sytuacji potrafił zachować tożsamość kapłańską wynikającą ze święceń, a przez braterstwo stawał się bardziej jedno z papieżem, biskupami i współbraćmi kapłanami. To właśnie jedność, o którą modlił się Jezus podczas Ostatniej Wieczerzy, jest podstawowym znakiem świętości kapłańskiej.

### Zainspirował wielu

Na koniec serdeczna zachęta do tego, aby w duchu wdzięczności za dar beatyfikacji ks. Stefana Frelichowskiego teksty zawarte w opracowaniu *Daj mi się spalić w Twojej miłości* jak najczęściej zabierać na modlitwę z myślą o wzrastaniu w osobistej świętości, a także o przyszłości prezbiterium naszej diecezji. Szukajmy wspólnie i sam na sam z Bogiem odpowiedzi na pytanie, jakim mam być kapłanem, prosząc błogosławionego ks. Stefana o pomoc. Wicek zainspirował wiele osób w realizacji powołania, bądźmy zatem przekonani, że pomoże i nam, kapłanom. Skoro strategią Jezusa wobec kapłanów jest ukryta w powołaniu łaska większej miłości, owego *magis*, czy nie powinniśmy podjąć indy-

widualnego i wspólnotowego wysiłku, by odkryć, co Jezus przygotował dla nas, dla każdego indywidualnie. Nie lękajmy się radykalnej odpowiedzi na pytanie Jezusa „czy miłujesz Mnie bardziej” w obecnym czasie próby? Stańmy we wspólnocie kapłanów diecezjalnych, by wielbić Boga za wielkie rzeczy, które nam uczynił i z ufnością zawierzmy kapłańską przyszłość. W niej ukryta jest przyszłość diecezji oraz przyszłość Kościoła w Polsce i na świecie.

Pan Jezus wzywa i pyta, kogo posłać, kto z Nim i Jego mocą ma głosić Radosną Nowinę w coraz bardziej niechrześcijańskim świecie? Przedstawiona propozycja Stowarzyszenia ma przekonać kapłana, który się z nim zapozna, że chodzi właśnie o niego samego i że pomimo, jak pisał Wicek, opalonych już trochę skrzydeł, może wyznać „Boże, chcę być naprawdę kapłanem”. Ks. Stefan Wincenty Frelichowski w *Pamiętniku* napisał także: „Moje serce całe zna i posiada tylko jeden Bóg. I to mnie wzmacnia w moim powołaniu i pracy”. A co z moją ufnością? Przecież wierzę, że Jezus tak samo, jak jego, tak i mnie namaścił i posłał. Skoro tą samą mocą jedyne go kapłaństwa pragnie posyłać dalej, czy rozraduję Jezusa i jak Wicek wyznam: „Boże, ufam w Tobie. Dopomóż mi uczynić pełny akt ufności; Daj odwagę życia według wskazań Twoich”. Życzymy sobie tej odwagi, której kapłanom w służbie Kościołowi dzisiaj potrzeba.





Obrazek prymitywny ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego

## Źródła duchowości kapłańskiej

➤ „W tym czasie Jezus wyszedł na górę, aby się modlić, i całą noc spędził na modlitwie do Boga. Z nastaniem dnia przywołał swoich uczniów i wybrał spośród nich dwunastu, których też nazwał apostołami” (Łk 6,12n). „Potem wyszedł na górę i przywołał do siebie tych, których sam chciał, a oni przyszli do Niego. I ustanowił Dwunastu, aby Mu towarzyszyli, by mógł wysyłać ich na głoszenie nauki, i by mieli władzę wypędzać złe duchy” (Mk 3,13–15).

➤ „Przez sakrament święceń prezbiterzy upodabniają się do Chrystusa Kapłana, by będąc sługami Głowy, jako współpracownicy stanu biskupiego, wznosili i budowali całe Jego Ciało, którym jest Kościół. Wprawdzie już w poświęceniu chrzcielnym otrzymali oni, tak jak wszyscy chrześcijanie, znaki dar tak wielkiego powołania i łaski, że nawet w słabości ludzkiej mogą i powinni dążyć do doskonałości zgodnie ze słowami Pana: *Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski* (Mt 5,48). Do osiągnięcia tej doskonałości kapłani są zobowiązani ze szczególnego powodu; właśnie jako ci, którzy przez przyjęcie święceń w nowy sposób poświęceni zostali Bogu, mają oni stać się żywymi narzędziami Chrystusa Wiecznego Kapłana, aby mogli prowadzić dalej przez wieki Jego przedziwne dzieło, które mocą z wysoka odnowiło cały zniewolony rodzaj ludzki. [...] Prezbiterzy poświęceni przez namaszczenie Ducha Świętego i posłani przez Chrystusa, umartwiają w sobie uczynki ciała i oddają się całkowicie na służbę ludzi; w ten sposób dzięki świętości, którą zostali ubogaceni w Chrystusie, mogą dojrzywać do ludzkiej doskonałości. Dlatego, wykonując posługiwanie Ducha i sprawiedliwości, o ile tylko są ulegli Duchowi Chrystusowemu, który ich ożywia i prowadzi, umacniają się w życiu duchowym. Przez same bowiem codzienne czynności święte, jak przez całe swoje posługiwanie, które wykonują w zjednoczeniu z biskupem i prezbiterami, kierują się ku doskonałości życia” (DP 12).

➤ „Uczestnictwo w świętości Boga samego jest powołaniem wszystkich, każdego i każdej! To powołanie stało się udziałem biskupa Józefa Sebastianiana, ale są obok niego także inni Słudzy Boży z ostatnich czasów, którzy wyróżnili się szczególną świętością życia. [...] Wymieńmy jeszcze siostrę Faustynę Kowalską, Anielę Salawę, Stanisławę Leszczyńską z Łodzi, ojca Jana Beyzyma, Jerzego Ciesielskiego, arcybiskupa Antoniego Nowowiejskiego, biskupa Szczęsnego Felińskiego, Józefa Bilczewskiego, Zygmunta Łozińskiego, Władysława Kornilowicza, Wincentego Frelichowskiego. To tylko niektórzy spośród tych, którzy czekają na uroczyste potwierdzenie ich świętości przez Kościół” (Św. Jan Paweł II, *Homilia podczas mszy beatyfikacyjnej*, Rzeszów, 2.06.1991).

## Statut I. Cel i duchowość

### Art. 1

Stowarzyszenie Kapłanów Diecezji Toruńskiej jest wspólnotą kapłanów diecezjalnych powołanych darem Ducha Świętego do szukania i pogłębiania własnej duchowości w życiu i posłudze przez podjęcie charyzmatu świętości kapłańskiej ukazywanej w nauczaniu Kościoła i papieży ze szczególnym uwzględnieniem czasu przemian po Soborze Watykańskim II.

### Art. 2

Kierując się teologią, prawem kościelnym i niniejszymi statutami, wspólnota zamierza formować swoich członków na gorliwych duszpasterzy, wiernych duchowości prezbiterium diecezjalnego. Kapłani należący do Stowarzyszenia podejmują wezwanie do formacji stałej przez rozeznawanie ukrytego w ich osobistym powołaniu kapłańskim powołania do podjęcia z radykalizmem ewangelicznej postawy naśladowania Chrystusa Jedynego Kapłana.

### Art. 3

Wspólnota poświęcona jest Jezusowi Chrystusowi Najwyższemu i Wiecznemu Kapłanowi, który jako Dobry Pasterz ukazał światu miłosierne Oblicze Ojca. Głównym patronem jest błogosławiony Stefan Wincenty Frelichowski, kapłan, którego duchem inspirowane Stowarzyszenie, by prezbiterzy zjednoczeni dziś we wspólnocie mogli, jak on w swoim czasie, kształtować swoje kapłańskie serce na wzór Serca Bożego, wobec wyzwań współczesnego świata i w duchu nowej ewangelizacji.

➤ „Przyjmujemy z wielką wdzięcznością świadectwo życia błogosławionego Wincentego Frelichowskiego, współczesnego bohatera, kapłana i człowieka pokoju, jako wezwanie dla naszego pokolenia. Pragnę zawierzyć dar tej beatyfikacji w sposób szczególny Kościołowi toruńskiemu, aby strzegł i rozszerzał pamięć wielkich dzieł Boga, jakie dokonały się w krótkim życiu tego kapłana. Zawierzam ten dar nade wszystko kapłanom tej diecezji i całej Polski. Ksiądz Frelichowski już na początku swojej drogi kapłańskiej napisał: *Muszę być kapłanem według Serca Chrystusa*. Jeśli ta beatyfikacja jest wielkim dziełkiem Bogu za jego kapłaństwo, to jest również uwielbieniem Boga za cuda Jego łaski, jakie dokonują się przez ręce wszystkich kapłanów – również przez wasze ręce” (Św. Jan Paweł II, *Przemówienie podczas nabożeństwa czerwcowego*, Toruń, 7.06.1999).

➤ „Wiele jest środków, którymi można się posłużyć, aby formacja stała była doświadczeniem coraz cenniejszym i ważniejszym dla kapłanów. Wymieńmy wśród nich różne formy życia wspólnego kapłanów, zawsze istniejących w dziejach Kościoła, choć przejawiające się z różną intensywnością i pod różnymi postaciami. [...] Pomocą mogą też służyć *stowarzyszenia kapłanów*, zwłaszcza świeckie instytuty kapłańskie, odznaczające się szczególną cechą diecezjalności, mocą której kapłani są ściślej zjednoczeni z biskupem i żyją w stanie konsekracji, co oznacza, że przez śluby lub inne święte więzy poświęcili swe życie realizacji rad ewangelicznych. Wszystkie formy bractw kapłańskich, zaaprobowane przez Kościół, są pomocą nie tylko w życiu duchowym, ale także apostołskim i pasterskim” (PDV 81).

➤ „Kapłanów zachęca się, aby za wiedzą biskupa diecezjalnego łączyli się w stowarzyszenia lub w świeckie instytuty kapłańskie o charakterze formacyjnym, modlitewnym lub misyjnym” zob. DK 8; Kan. 278 §1–§2 KPK; DPŻK 29, 88 (*Pierwszy Synod Diecezji Toruńskiej*, Toruń 2011, statut 83).

#### **Art. 4**

Kapłani w Stowarzyszeniu szczególną czcią otaczają Maryję, Matkę Bożą, która jako Nieustająca Pomoc czczona jest jako Patronka Diecezji Toruńskiej, a także św. Józefa, opiekuna Kościoła Powszechnego.

#### **Art. 5**

Obok głównego celu, jakim jest osobista świętość, kapłani za cel stawiają sobie szerzenie czci i kultu błogosławionego ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego, męczennika, zwłaszcza wśród kapłanów, oraz troskę o sanktuarium i towarzyszenie osobom i grupom, które obrały Błogosławionego za swojego patrona, zwłaszcza harcerzom, pielęgniarkom i chorym. Kapłani członkowie, odpowiadając na wezwanie pogłębienia swojego kapłańskiego powołania we wspólnocie, decydują się odpowiedzieć stałą gotowością do ofiarnego życia dla wszystkich sióstr i braci oraz poświęcić jako służby nieużyteczni (Łk 17,10) całe swoje życie przybliżaniu im Królestwa Bożego.

#### **Art. 6**

W życiu duchowym kapłani kierują się następującymi zasadami:

- a) Jako wyłączeni i poświęceni Ewangelii (Rz 1,1), a także świadomi, że duchowość misyjna prowadzi do świętości, urzeczywistniają miłość Boga do ludzi, będąc jej znakiem przez Słowo, sakrament i świadectwo uczynków miłosierdzia względem duszy i ciała.
- b) Jako upodobnieni do Chrystusa przez sakrament kapłaństwa służebnego z wiarą, nadzieją i miłością, zjednoczeni w osobistym z Nim kontakcie, przeżywają każdą chwilę życia w tajemnicy Krzyża otwartą na radość Zmartwychwstania.

➤ „Prezbiterzy osiągną świętość w sposób im właściwy, wypełniając szczerze i niestrudzenie swe zadania w Duchu Chrystusowym. Ponieważ są sługami słowa Bożego, niech codziennie je czytają i słuchają go, i uczą innych, a jeśli równocześnie sami starają się je przyjąć, z dnia na dzień będą się stawać coraz doskonalszymi uczniami Pana według słów Pawła Apostoła do Tymoteusza: *W tych rzeczach się ćwicz, cały im się oddaj, aby twoje postępy widoczne były dla wszystkich* (1 Tym 4,15). [...] Jako szafarze świętych tajemnic prezbiterzy, zwłaszcza w ofierze Mszy świętej, uobecniają w specjalny sposób osobę Chrystusa, który samego siebie złożył jako ofiarny dar na uświęcenie ludzi; [...] i dlatego usilnie się zaleca jej codzienną celebrację; nawet jeżeli wierni nie mogliby być przy tym obecni, jest ona czynnością Chrystusa i Kościoła. [...] Jako kierownicy i pasterze Ludu Bożego pobudzeni są miłością Dobrego Pasterza, by dawali życie za owce swoje, gotowi do najwyższej ofiary, naśladowując przykład kapłanów, którzy także w dzisiejszych czasach nie wahali się oddać swojego życia. [...] Jako kierujący wspólnotą praktykują ascezę właściwą duszpasterzowi, wyrzekając się własnych wygod, nie szukając własnej korzyści, lecz tego, co jest pożyteczne dla zbawienia wielu, zawsze postępując naprzód ku coraz doskonalszemu wypełnianiu dzieła pasterskiego tam, gdzie to byłoby potrzebne, gotowi wejść na nowe drogi duszpasterstwa, pod kierownictwem Ducha miłości, który tchnie tam, gdzie chce” (DP 13).

➤ „Jakim ma być moje życie? Głos Boży zawezwał mnie, wyrwał mnie ze świata. Nic odtąd nie ma mnie z nim łączyć. Tylko dla Boga chcę pracować. Dla Boga poświęcam wszystko. Wszystko, co mi świat dawał. Nie pójdę drogą świata. Nasze drogi się rozminęły. Nie ja drogą świata, ale drogą Chrystusa i na tę drogę świat musi pójść, a ja go muszę na nią sprowadzić. Ale przedtem sam muszę się uświęcić. O Matko moja, Maryjo, Ciebie obieram dzisiaj za moją Panią. Ty bądź ze mną. Proszę Cię, uprosz mi u Syna Twego, prawdziwą pobożność płynącą z serca. [...] Przyszedłem stać się kapłanem wedle serca Bożego. I moim gorącym odtąd pragnieniem jest poświęcić się służbie Bożej. Bogu będę zawsze składał dzięki, że mnie wyrwał ze świata i przyprowadził do siebie. Chcę posiadać wiarę Piotra, mądrość św. Pawła, ale serce chcę mieć Jana. Serce czyste, niewinne. Nigdy już przez życie całe nie popełnię grzechu żadnego, z miłości do Jezusa. Życie moje musi być w zgodzie z zewnętrzną szatą kapłańską” (Bł. S.W. Frelichowski, *Pamiętnik*, 3.01.1932, s. 38–39; por. Mk 8,34–36).

- c) Przez codziennie sprawowaną Eucharystię, która jest sercem Kościoła, czują się zobowiązani do kontemplacji i osobistego działania w Kościele i w świecie na wzór Jezusa, Jedyne Kapłana i Ofiary, którego nikt nie jest godny, jeśli wpiery nie ofiarował samego siebie Bogu, będąc gotowym do spełniania wszelkich potrzeb misji, jakiej się poświęcili, uznając biskupa za ojca i będąc mu posłuszni z należną miłością.
- d) Przez wolność osobistą i solidarność nastawioną na służbę misji ewangelizacyjnej, charakteryzującą każdą działalność duszpasterską, śledzą znaki czasu i interpretują je w duchu Ewangelii, i jako świadkowie Zmartwychwstałego z odwagą i nadzieją przekazują ludziom siłę Miłości, dla której zostali związani sakramentalnym braterstwem, pogłębianym przez więzy tej wspólnoty.
- e) Przez osobisty wybór osoby błogosławionego ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego, w celu głębszej inspiracji rozwoju duchowości kapłańskiej w upodobnieniu do Chrystusa posłanego, mają nieustannie na uwadze rady ewangeliczne i błogosławieństwa oraz ducha misyjnego, którymi przez całe życie inspirował się patron wspólnoty, a które w duchowości misyjnej Kościoła ukazują, że Królestwo Boże już nadeszło (por. RMis 88-91).

## Statut II. Przyjęcie i przygotowanie

### Art. 7

Kapłan, który rozeznał powołanie do Stowarzyszenia, informuje Biskupa Diecezjalnego o chęci zobowiązania się, by pogłębiać swoją formację, inspirując się niniejszym statutem.

➤ „Smutno na duszy, gdy z jednej strony czuje się idealny pociąg do kapłaństwa, a z drugiej zaś strony widzi smutną rzeczywistość. Kilka początkowych lat zapału, hamowanych przeważnie przez proboszcza. Zanik i upadek ideałów. Potem długie lata przyziemnej pracy. Lata dojrzałe, lata, w których się staje na stanowisku bardziej samodzielny, nie mają już tego ducha, z jakim się do pracy stawiało. Kapłan dzisiejszy stał się wygodnisiem. Nie tyle żeby żył wygodnie. Może nawet nie, ale wygodnisiem przez to, że stracił w sobie ducha apostołstwa, stracił poznanie swego celu. On ma zdobywać dusze, przyciągać je do siebie, zdobywać dla Chrystusa. On ma wyjść po dusze. Szukać ich po zaułkach i suterynach, szukać ich po salonach i pałacach. Szukać ich po domach mieszczan i chatach kmieci. Szukać, przyprowadzać do Pana i tam im otworzyć skarby religii. Kapłan zaś dzisiaj siedzi i czeka na dusze. [...] Tak więc kapłaństwo dzisiaj przeważnie straciło swój ideał. Zniżyło stan kapłański z powołania do zwykłego zawodu. I tu jedna z przyczyn mego wahania. Jeden z zapałem nic nie uczyni. Rzeczywistość jest smutna, a ideał kapłana, kapłana bojownika o dusze, kapłana bojownika przeciw światu, który go będzie zwalczał, i przeciw współbraciom kapłanom jest bardzo wysoki i prędko z niego można spaść” (Bł. S.W. Frelichowski, *Pamiętnik*, 25.04.1932, s. 50–51).

➤ „Spotykam się dziś z wami, kapłanami, których Chrystus powołał, abyście Mu służyli w nowym tysiącleciu. Zostaliście z ludzi więzi, ustanowieni w sprawach odnoszących się do Boga, abyście składali dary i ofiary za grzechy (por. Hbr 5,1). Wiercie w moc waszego kapłaństwa! [...] Zanurzcie się w Jego miłość i oddajcie Mu waszą. [...] Trwajcie w modlitwie adoracji i uczcie wiernych tej modlitwy. [...] Wierni oczekują od kapłanów tylko jednego, aby byli specjalistami od spotkania z Bogiem. Nie wymaga się od księdza, by był ekspertem w sprawach ekonomii, budownictwa czy polityki. Oczekuje się od niego, by był ekspertem w dziedzinie życia duchowego. Dlatego, gdy młody kapłan stawia swoje pierwsze kroki, potrzebuje u swego boku poważnego mistrza, który mu pomoże, by nie zagubił się pośród propozycji kultury chwili” (Benedykt XVI, *Przemówienie do duchowieństwa*, Warszawa, 25.05.2006).

➤ „Dla wszystkich chrześcijan, nikogo nie wykluczając, radykalizm ewangeliczny jest zasadniczym i niezbywalnym wymogiem, który wypływa z wezwania Jezusa do pójścia za Nim i naśladowania Go w głębokiej wspólnotcie życia z Nim urzeczywistnionej przez Ducha (por. Mt 8,18nn.; 10,27nn.; Mk 8,34nn.; 10,17–21; Łk 9,57nn). Ten sam wymóg dotyczy kapłanów nie tylko dlatego, że są <w> Kościele, lecz także dlatego, że są <w odniesieniu> do Kościoła, ponieważ są upodobnieni do Chrystusa Głowy i Pasterza,



## **Art. 8**

Kandydat przygotowuje się do wstąpienia do Stowarzyszenia, poznając pisma błogosławionego ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego, a także podstawowe dokumenty Kościoła na temat duchowości kapłańskiej. Wolę wstąpienia do Stowarzyszenia wyraża publicznie podczas dorocznych rekolekcji organizowanych przez wspólnotę.

## **Statut III. Życie charyzmatem wspólnoty**

### **Art. 9**

Posłuszeństwo kapłańskie wyrażone podczas święceń biskupowi i jego następcom staje się wymogiem wiary wpisanym w codzienne życie kapłana. Każdy kapłan, jak Jezus posłuszny aż do śmierci, pełni wolę Ojca i uczy się ją spełniać przez to, co wycierpi (Hbr 5,8). Przynależność do Stowarzyszenia ma uczyć dialogu, ale także przyjmowania w praktyce, w duchu wiary, wskazówek Biskupa i Kościoła we wszystkim, co związane jest z posługą kapłańską.

### **Art. 10**

Dziewictwo i czystość kapłańska stają się podstawą miłości pasterskiej w służbie każdemu człowiekowi. Naśladowanie Chrystusa w tym wymiarze powinno wyrażać nie tylko formalne potwierdzenie przyrzeczenia celibatu, lecz nade wszystko wyrażać miłość do Chrystusa i Jego pragnienie dopełniania niepodzielnym sercem całkowitego oddania Oblubienicy, jaką jest Kościół.

przygotowani do świętej posługi i zaangażowani w nią, ożywieni miłością pasterską. Konsekwencją i przejawem radykalizmu ewangelicznego jest rozkwit różnorodnych cnót i postaw etycznych, niezbędnych w życiu duszpasterskim i duchowym kapłana, takich jak wiara, pokora wobec tajemnicy Boga, miłosierdzie, roztropność. Szczególnie wyrazistym ujęciem radykalizmu są < rady ewangeliczne >, które Jezus przedstawia w Kazaniu na górze (por. Mt 5–7), a wśród nich głęboko ze sobą powiązane rady posłuszeństwa, czystości i ubóstwa. Kapłan jest wezwany, by realizować je w życiu w sposób odpowiadający jego tożsamości, a głębiej jeszcze – w sposób zgodny z ich celowością i pierwotnym sensem” (PDV 27).

➤ „Życie kapłana winno być ukrzyżowaniem. Powinien ukrzyżować, przybić wolę swą gwoździem posłuszeństwa, ciało – gwoździem czystości, mienie – gwoździem ubóstwa” (Bł. S.W. Frelichowski, *Rozważania na tle Ewangelii*, 6.04.1933, s. 120).

➤ „Napisałem sobie wczoraj na kartce, jako wyraz mego przeświadczenia. Jako poczucie całej działalności Chrystusa z <Ojciec nasz> na czele, łączności z Ogrójcem, z <Bądź wola Twoja>. I zaprawdę każda prośba wyrażona w <Ojciec nasz> ma się spełnić w takiej mierze, jak to będzie wolą Boga. Przez to znika odczucie buntu lub niewiary w moc Boga, gdy się nasza prośba nie spełni. [...] Widocznie Bóg ma w tym swoje plany. Zatem bądź wola Twoja. We wszystkim, w całym życiu chrześcijańskim niech będzie wola Twoja. Raz jako wypełnienie Twojej woli niech będzie nasze życie, według norm, które Twoja wola stawia, niech będzie prowadzone, a po drugie, niech będzie takie radosne czy cierpienie pełne, jak chce wola Twoja” (Bł. S.W. Frelichowski, *Pamiętnik*, 8.04.1936, s. 134–135; por. PDV 28).

➤ „Chcę wypróbować w czystości z solidną walką, z tą moją gorącą krwią i namiętnością, stanąć u stopni ołtarza. I w subdiakonacie złożyć Bogu ślub czystości na całe życie” (Bł. S.W. Frelichowski, *Pamiętnik*, 1.10.1935, s. 119–120; por. PDV 29).

➤ „Najchętniej bym złożył tak rok po otrzymaniu prezbiteratu ślub ubóstwa. Nie wiem, czy to możliwe i jak to się w praktyce by przedstawiało. Ale poradzę się spowiednika” (Bł. S.W. Frelichowski, *Pamiętnik*, 27.04.1936, s. 141; por. PDV 30). „Głównym wrogiem tej żarliwości kapłańskiej to nieczystość i chciwość. Uważam, że chciwym nie będę w życiu nigdy. Że będę umiarkowany w dobrach doczesnych. Chociaż chętniej i częściej winienem składać jałmużny. Teraz kwestia czystości. Rozumiem, że ona jest zasadniczą w kapłaństwie, że kapłan musi być do

## Art. 11

Ubóstwo kapłańskie powinno także wyrażać całkowite opowiedzenie się za Bogiem i Jego Królestwem. Kapłan, jak Jezus, pragnie dla szerzenia Królestwa Bożego w świecie zachować serce nieskrępowane dobrami ziemskimi, nadzieję na zbawienie składając jedynie w życiu łaską uświęcającą. Pomocą w korzystaniu z dóbr materialnych mogą służyć m.in. następujące wskazania:

- w wydatkach osobistych zadowalać się rzeczami najkonieczniejszymi,
- w razie wydatków nadzwyczajnych zasięgać rady innych, zwłaszcza współbraci ze wspólnoty,
- być hojnym w okazywaniu pomocy ubogim i potrzebującym, zwłaszcza w okresie Wielkiego Postu,
- prowadzić stały rachunek przychodów i rozchodów,
- sporządzić testament, przeznaczając swoje dobra na cele dobroczynne, jak misje czy dzieła miłosierdzia.

## Art. 12

Inspiracja życiem kapłańskim błogosławionego ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego ma na celu ożywienie pracy apostoelskiej, do której kapłan zobowiązuje się wprowadzać bogactwo własnego życia duchowego. Dlatego, mając na celu jedynie dobro Kościoła, gotowy jest wypełniać każdą misję otrzymaną od Biskupa, nawet „ubogą i upokarzającą”, zawsze troszczyć się o umocnienie wspólnoty kapłańskiej, być otwartym na różne grupy, ruchy i stowarzyszenia, niosąc ducha Kościoła, zwłaszcza być gotowym w ukazywaniu piękna postaci błogosławionego patrona tym wspólnotom, które już go w swojej formacji odkrywają.

ostatniej kropelki czysty. To uzasadnia istnienie w nim nienawiści do nieczystości. Wszak on ma z nią walczyć. Ma być prowodyrem czystości. I mój błąd. Nie czuję w sobie tej nienawiści do zła. Raczej pobłażliwy jestem. [...] Tu, na tym punkcie musi się dokonać we mnie przemiana. Bo inaczej nie ma we mnie gwarancji spełnienia dobrze swych obowiązków. Może to moje obecne usposobienie jest wynikiem ogólnej pobłażliwości, jaka panuje w społeczeństwie, może też poglądu, że w istocie nie jest tak źle na świecie” (Bł. S.W. Frelichowski, *Pamiętnik*, 18.09.1934, s. 102–103).

➤ „Niezależnie od stylu duchowego czy szczególnego sposobu myślenia w osobach pracujących w duszpasterstwie rozwija się relatywizm życiowy, jeszcze bardziej niebezpieczny od relatywizmu doktrynalnego. Jest on związany z najgłębszymi i szczerymi wyborami, określającymi sposób życia. Ten praktyczny relatywizm polega na działaniu, tak jakby Bóg nie istniał, na decydowaniu, tak jakby nie było ubogich, na marzeniach, jakby inni nie istnieli, na pracowaniu tak, jakby nie istnieli ci, którzy jeszcze nie otrzymali orędzia. Warto zauważyć fakt, że nawet osoby pozornie dysponujące solidnymi przekonaniami doktrynalnymi i duchowymi, często popadają w styl życia prowadzący do zapewnienia sobie bezpieczeństwa materialnego, do zdobywania władzy i ludzkiej chwały osiągniętych za wszelką cenę, zamiast dawania życia za innych w misji. Nie pozwólmy się okradać z misyjnego entuzjazmu” (EG 80).

➤ „Mam być kapłanem nie dla uświęcenia siebie tylko, lecz kapłanem dla ludzi. I wiem, że na każdym stanowisku, jakie w życiu zajmę, mogę pracować dla dusz i powinienem. [...] Należy każdego człowieka, jaki nam stanie po drodze, wziąć pod swą opiekę, okazać zainteresowanie jego duszą i potrzebami. I tak w całej pełni pracować można cały dzień nad duszami, by życie Boże w nie sphywało” (Bł. S.W. Frelichowski, *Pamiętnik*, 7.03.1937, s. 155).

➤ „Pewność ta jest tym, co nazywamy <poczuciem misterium>. Oznacza to wiedzieć z całą pewnością, że kto się ofiaruje i oddaje Bogu z miłością, z pewnością będzie przynosił obfity owoc (por. J 15,5). Taka płodność wielokrotnie jest niewidzialna, nieuchwytna, nie podlega rachunkowości. Ktoś jest przekonany, że jego życie przyniesie owoc, ale nie zamierza wiedzieć: jak ani gdzie, ani kiedy. Ma pewność, że nie zetraci się żaden z jego uczynków spełnionych z miłości, nie zetraci się żadna ze szczerych trosk o innych ani żaden akt miłości względem Boga, nie zetraci się żadne ofiarne zmęczenie, nie zetraci się żadna bolesna cierpliwość. [...] Idźmy naprzód, dajmy z siebie wszystko, ale pozwólmy, aby to On uczynił

### Art. 13

W duchu błogosławionego patrona ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego, kapłan ze wspólnoty będzie wychodził ze zrozumieniem, przyjaźnią i pomocą wobec każdego człowieka, zwłaszcza do ubogich, cierpiących, opuszczonych, pogardzonych, znajdujących się w trudnej lub kryzysowej sytuacji życiowej, małżeńskiej, rodzinnej, powołaniowej. W tym zakresie pełnienia posług będzie zabiegał o współdziałanie wiernych świeckich na różnych płaszczyznach życia obywatelskiego, stając się tym samym czytelnym znakiem obecności Kościoła w świecie.

### Art. 14

Odnowienie pragnienia trwania we wspólnocie dokonuje się zazwyczaj podczas Eucharystii w Sanktuarium błogosławionego ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego, 23 lutego, w dniu uroczystego wspomnienia jego męczeńskiej śmierci, jako kontynuacja spotkań byłych więźniów kapłanów z Dachau, którzy przeżywszy wojnę, przekonani o świętości księdza Frelichowskiego, modlili się o jego wyniesienie na ołtarze.

*Ja ..., kapłan diecezji toruńskiej, pragnąc ustawicznego pogłębiania miłości pasterskiej w życiu kapłańskim, wpatrzony w świętość błogosławionego ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego, który służąc braciom na wzór Chrystusa Dobrego Pasterza, poniósł śmierć męczeńską, składam całkowity dar z siebie Bogu Ojcu Wszechmogącemu w służbie Kościołowi. Przyrzekam szerzyć kult i pamięć o świętym kapłanie, dążąc przy pomocy Bożej łaski do doskonałości w pełnieniu na co dzień kapłańskich posług, w duchu rad ewangelicznych i ośmiu błogosławieństw, jak to wypełniło się w życiu błogosławionego kapłana, i zgodnie ze statutem Stowarzyszenia.*

nasze wysiłki tak owocnymi, jak Jemu się podoba” (EG 279; por. Mt 25,34–45).

➤ „Tylko właściwa stała formacja jest w stanie utwierdzić kapłana w tym, co istotne i decydujące dla jego posługi, a więc w wierności – jak pisze św. Paweł: <A od szafarzy (tajemnic Bożych) już tutaj się żąda, aby każdy z nich był wierny> (1 Kor 4,2). Kapłan musi pozostać wierny wbrew wszelkim trudnościom, jakie napotyka, także w najbardziej nie-dogodnych warunkach i mimo zrozumiałego zmęczenia, poświęcając temu wszystkie siły aż do końca życia” (PDV 75).

➤ „Tak, gdybyśmy mieli silną wiarę i miłość, to byśmy na miejscu ustać nie mogli, paliłaby nas ta gorączka pozyskiwania dusz dla tej wiary, dla Boga. Jak św. Pawła. A takim przecież ma być moje życie kapłańskie i diakona. Nieustanną służbą dla Boga i dusz. Podnieję do tego tylko Ty dać możesz, Boże, Duchu Święty. Uznaję w całej pokorze niemoc swoją, proszę Ciebie, Duchu Święty, jak młodzieniec, proszę, by moje dalsze życie choćby tylko krótko trwać miało, było jednak takim. Nie daj mi bogactw, ale łaskę. Daj i krzyże, cierpienia, ale daj wiarę i miłość. Uczyn ten cud we mnie. Miłość jak ogień i wiarę jasną, mężną daj sercu i ustom moim. Duchu Święty, przyjdź i bądź” (Bł. S.W. Frelichowski, *Pamiętnik*, 27.04.1936, s. 141; por. 1 J 3,16–18).

➤ „Jestem przekonany, że trudy dotychczasowe to nic, że cierpienie prawdziwe dopiero przyjdzie. Jeżeli Mistrz cierpiał, to czy sługa może nie cierpieć? Składać ofiarę Chrystusa, odprawiać Mszę Świętą, zacząć to, to znaczy też zacząć cierpieć. Czyż mnie cierpienie ma ominąć? Nie wiem jakie będzie. Ale wiem, że przyjdzie. A wtedy w Tobie, Panie, je składam i dla Ciebie chcę cierpieć, bym wypełnił me zadanie na ziemi” (Bł. S.W. Frelichowski, *Pamiętnik*, 10.04.1936, s. 139; por. Mt 5,3–12).

➤ „Szczególnie modlitwy mi trzeba. Nieustannej. Stania się <mężem modlitwy>, jak to określają kapłana. Poznać dalej rzeczywistość. Rzeczywistość mego obecnego stanu i godności, do której dążę, i modlitwa do Ducha Świętego *Veni Creator Spiritus*” (Bł. S.W. Frelichowski, *Pamiętnik*, 5.04.1936, s. 126; por. Mt 6,5–15; 7,7–8).

➤ „Kapłan nie może być tylko pocziwym; on musi być świętym. On ma mieć jako cel życia nie tylko zbawienie – to za mało. On musi całą siłą pragnąć doskonałości. To pragnienie, to pierwszy krok do jej osiągnięcia. Drugi krok, to poznanie siebie, bez tego nie idzie się dalej; umartwienie;

## **Statut IV. Środki realizacji charyzmatu**

### **– modlitwa i pokuta**

#### **Art. 15**

Kapłaństwo sakramentalne, aby było płodne także w wymiarze duszpasterskim, musi opierać się na codziennej, wiernej modlitwie. Kapłani, którzy żyją charyzmatem ducha wspólnoty, podejmują się być wierni:

- codziennej medytacji Słowa, które gdy jest kontemplowane, daje możliwość właściwego oceniania wydarzeń w świetle Objawienia Bożego,
- uświęcaniu czasu przez Liturgię Godzin,
- praktyce kształtowania sumienia w codziennym rachunku sumienia i spowiedzi świętej odprawianej przynajmniej raz w miesiącu, w łączności z kierownictwem duchowym, a zaleca się przystępowanie do sakramentu pojednania i pokuty co dwa albo trzy tygodnie,
- codziennej, pobożnie sprawowanej Eucharystii rozumianej jako centrum życia, której zwieńczeniem będzie praktyka stałej adoracji Najświętszego Sakramentu w ciągu dnia, w godzinach wieczornych, a nawet w nocy,
- w oddawaniu czci Najświętszej Maryi Pannie, Matce Kapłanów, zwłaszcza przez codzienny różaniec,
- praktyce odprawiania drogi krzyżowej w każdy piątek.

#### **Art. 16**

Wszyscy chrześcijanie, a tym bardziej pasterze, powinni czynić wszystko, by unikać okazji do zła i zaprzestać złych czynów. W tym celu wierni podejmują uczynki kształtujące cnoty chrześcijańskie, które są wpisane w codzienny trud jednoczenia się

to tylko tyle postąpisz w dobrem, ile umartwisz sam siebie” (Bł. S.W. Frelichowski, *Pamiętnik*, 3.10.1932, s. 65; por. Mk 10,17–22).

➤ „Oprócz modlitwy trzeba umartwienia. Kto się nie umartwia, ten do nieba nie dojdzie. Każdy człowiek ma swoje namiętności. Jedne jawne, drugie skryte” (3.10.1932, s. 61). „Od dziś codziennie, przynajmniej kwadrans, przyrzekam wizytować *Sanctissimum*, by tam uczyć się, jak być świętym” (3.10.1932, s. 64). „Jako umartwienie postanawiam sobie do końca stycznia nie zapalić ani jednego papierosa” (Bł. S.W. Frelichowski, *Pamiętnik*, 3.01.1932, s. 40). „Postanowiłem sobie nigdy już nie tańczyć. To nonsens dla księdza” (tamże, 9.03.1937, s. 163).

➤ „Do świętości dążyć jest zadaniem każdego kapłana. A ja dotychczas się wahałem jeszcze. Inaczej musi być teraz. Chcę stanowczo tylko do Boga należeć. Chcę stać się inny. Chcę zdecydowanie dążyć do świętości. Od tych rekolekcji, od tej chwili chcę być lepszy” (Bł. S.W. Frelichowski, *Pamiętnik*, rekolekcje w seminarium, 16–20 września 1933, s. 75).

➤ „Przekazywanie pewności, że Bóg nas kocha, nie jest ćwiczeniem retorycznym, ale warunkiem wiarygodności samego kapłaństwa. Życie miłosierdziem jest zatem najlepszą drogą, by stało się ono prawdziwym głosem pocieszenia i nawrócenia w życiu duszpasterskim” (Franciszek, *Misericordia et misera* 6).

➤ „W kościelnej wspólnotce kapłan ma w szczególny sposób *wzrastać* dzięki formacji stałej – *we własnym prezbiterium i wraz z nim w jedności z biskupem*. Społeczność kapłanów w całej swej prawdzie jawi się jako *mysterium*: jest bowiem rzeczywistością nadprzyrodzoną, zakorzenioną w sakramencie kapłaństwa. Tu jest jej początek i jej źródło. <Miejsce> jej narodzin i wzrastania. W istocie bowiem, <prezbiterzy> poprzez sakrament święceń połączeni są nierozzerwalną i osobową więzią z Chrystusem jedynym Kapłanem. [...] Ta kapłańska jedność, przeżywana w duchu pasterskiej miłości, czyni z kapłanów świadków Jezusa Chrystusa, który prosił Ojca, <aby wszyscy stanowili jedno> (J 17,21). *Presbyterium* jawi się nam zatem jako *prawdziwa rodzina, jako bratnia społeczność*, której więzy nie pochodzą z ciała i krwi, ale z łaski sakramentu kapłaństwa: ta łaska ogarnia i wywyższa ludzkie związki między kapłanami, ich więzi psychologiczne, uczuciowe, przyjacielskie i duchowe; przepaja je i przenika, objawia i przybiera konkretny kształt w najróżnorodniejszych formach wzajemnej pomocy, nie tylko duchowych, ale także materialnych. Braterska społeczność kapłanów nie wyklucza nikogo, może jednak i powinna –



z Chrystusem cierpiącym w znoszeniu swojego Krzyża. Z tego względu kapłani wspólnoty:

- uczestniczą w czynach pokutnych, które podejmuje Kościół zwłaszcza w okresie Wielkiego Postu,
- przygotowują się aktami pokuty albo wyrzeczeniami, do jakich natchnie Duch Święty lub nadarzające się sytuacje, do uroczystości związanych z duchowością wspólnoty. Są nimi: Święto Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana (czwartek po Niedzieli Zesłania Ducha Świętego), uroczystość MBNP (27 czerwca) i wspomnienie liturgiczne błogosławionego Stefana Wincentego Frelichowskiego (23 lutego).

## **Statut V. Życie w kapłańskiej wspólnotcie**

### **Art. 17**

Kapłani przeżywają swój charyzmat przede wszystkim w jedności we wspólnotcie braterskiej. Każde spotkanie we wspólnotcie kapłańskiej ma pierwszorzędne znaczenie dla rozwoju duchowości. Przynależność do Stowarzyszenia zobowiązuje do większego zaangażowania w życie wszystkich presbiterów niezależnie od wieku i pełnionych posług. Kształtowanie jedności kapłańskiej na poziomie parafii, dekanatu, rejonu i diecezji wyraża się wezwaniem do podjęcia bardziej świadomej odpowiedzialności za czytelne świadectwo kapłańskiego życia i pracy każdego ze współbraci.

### **Art. 18**

Kapłani uważają doroczne rekolekcje i miesięczne dni skupienia przeżywane w dekanacie za istotny moment braterskiego życia

zgodnie z duchem Ewangelii – otwierać się w szczególny sposób na tych, którzy najbardziej potrzebują pomocy i otuchy” (PDV 74).

➤ „Dziś druga rocznica mych prymicji. Dzięki Ci, Panie, za to, co doznałem przez te dwa lata. Nawet za me błędy i odchylenia od Twojej woli. Wracam obecnie do Ciebie, Panie, by Ci naprawdę służyć. Mam może opalone już trochę skrzydła, lecz, Panie, w głębokiej pokorze klękam przed Tobą i proszę: daj mi szczerze prowadzić życie i nigdy nie być aktorem życiowym. Daj odwagę życia według wskazań Twoich. Klękam niżej niż zwykle. Tyś moim Panem. I stałeś się mym Ojcem. Panie, daję Tobie me życie. Nie umiem wyrazić mych obecnych myśli. Niech te chwile mego wahania życiowego i odchodzenia od Ciebie staną mi się obecnie mocą. Boże, chcę być naprawdę kapłanem” (Bł. S.W. Frelichowski, *Pamiętnik*, 15.03.1939, s. 165).

1. „Radosnym, Panie! Nie siedzę beczynnie  
Z Chrystusa życiodajną łącząc się ofiarą,  
Gdy bracia moi za Ojczyznę walczą;  
Więc, więzień za Ojczyznę walczyć może,  
Radosnym, Boże!  
[...]
3. Tyś nam dał łaskę, że kroplą być mamy,  
Co brzegu dopełni kielicha ofiary  
Polskiej lat dwustu, a największej teraz.  
Że pohańbienie kroplą tą być może,  
Radosnym, Boże!  
[...]
6. Wiem, że na chacie ojczystej swej zatknem  
Już nie męczeństwa krzyż, lecz chwały naszej, Chryste!  
Bo Polski chwała z ofiar synów będzie...  
Stąd, gdy i ciało ofiaruje może,  
Radosna ma dusza, Boże!  
(Dachau, 1943)

i czas sposobny do osobistego nawracania, dlatego będą czuwać, by terminy spotkań były szczególnie chronione w planowaniu pracy albo wypoczynku.

### **Art. 19**

W budowaniu wspólnoty kapłani nie ograniczają się do okazywania miłości braterskiej i niesienia skutecznej pomocy duchowej czy duszpasterskiej wybranym kapłanom, lecz czynią to wobec wszystkich, także spoza własnej diecezji, a w ramach reguły kapłanom ze zgromadzeń zakonnych. Wyrazem tej świadomości jest m.in. odprawienie Mszy św. za zmarłego kapłana.

## **Statut VI. Organizacja i zarząd**

### **Art. 20**

Do czasu ukształtowania się wspólnoty prezbiterów, na wzór Unii Kapłańskiej albo Unii Misyjnej, zadanie animacji dzieła powierza się Dyrektorowi Wydziału Formacji Kapłańskiej. We współpracy z Diecezjalnym Ojcem Duchownym Kapłanów będzie on koordynował różne spotkania, dni skupienia albo rekolekcje związane z duchowością błogosławionego Stefana Wincentego Frelichowskiego. Nazwiska i imiona kapłanów, którzy w celu pogłębienia swojej duchowości wyrażą wolę życia charyzmatem świętości Błogosławionego i podejmą chryzmat Stowarzyszenia, zostaną zapisane w księdze wspólnoty. Wtedy Biskup Diecezjalny powoła osobnym dekretem zarząd Stowarzyszenia.



Obrazek prymicyjny ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego